GAZETA HANDLOWA.

Nr. 16. Warszawa, dnia 10 (22) stycznia. Piątek. 1869.

Cena prenumeraty: *w Warszawie:* kwartalnie rsr. 2 kop. 70; miesięcznie kop. 70. Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Numer pojedyńczy kop. 5.

Na prowincyi we wszystkich urzędach pocztowych w kraju i w Cesarstwie: rocznie rsr. 9. Półrocznie rsr. 4 k. 50. kwartalnie rs. 2 k. 25.

ROK 6.

Doniesienia i uwiadomienia wszelkiego rodzaju przyjmuje Redakcya Gazety za opłatą od wiersza drobnem pismem, lub za jego miejsce po kop. 5.

Biuro Redakcyi przy ulicy Daniłowiczowskiéj w drukarni pod Numerem 619.

Warszawa, dnia 22 stycznia.

Wiadomości dotyczące ostatecznego rezultatu konferencyi ciągle jeszcze są niejasne i sprzeczne z sobą. Doniesieniu wczorajszemu, jakoby Porta upoważniła reprezentanta swego do podpisania protokułu konferencyi, „Public" w części zaprzecza, twierdząc, że upoważnienie Djemil paszy dane, nie dotyczy zarazem podpisania zbiorowéj deklaracyi. Powody, które Portę skłoniły do takiéj częściowéj odmowy są wątpliwe. Według wiedeńskiéj „Debatte" rząd turecki wzbrania się podpisać deklaracyę, ponieważ nieczyni takowa zadosyć wszystkim jego żądaniom i dla tego ultimatum swego cofnąć nie chce. Zkądinnąd tenże sam dziennik dowiaduje się, że gabinet helleński już samą formą deklaracyi obrażonym jest, i że zaprotestować przeciwko niéj zamierza. Wszystko to powierdzać się zdaje przekonanie przez nas już kilkakrotnie wyrażone, iż konferencya w gruncie rzeczy, pomimo jednomyślności mocarstw, celu nieosiągnęła, gdyż niepowiodło jéj się pogodzić strony poważnione.

Turcya tymczasem zarówno jak Grecya, nie przestaje przygotowywać się na przypadek wojny. Według korrespondencyi z Mostaru do „Patrie" urzęda gubernatorów wojennych i cywilnych elajatów Bośnii i Scutari połączone zostały w jednym ręku. Tym sposobem zaprowadzony został w tych prowincyach rodzaj dyktatury w razie wybuchu powstania. Równocześnie uwiadomiła Porta urzędownie mocarstwa o blokadzie wyspy Kandyi. Stosownie do tego oświadczenia, każdy statek łamiący blokadę ma być skonfiskowanym a okręt któryby dał ognia do statku wojennego tureckiego uważany będzie za statek korsarski.

Ażeby dać poznać ton w jakim większa część prasy helleńskiéj przemawia, nie troszcząc się bynajmniéj o pojednawcze dzieło konferencyi paryzkiéj, przytoczymy tu artykuł wstępny pisma „Messager d'Athènes," zamieszczony w jednym z ostatnich jego numerów. Artykuł w mowie będący zajmuje się najsamprzód zapałem wywołanym w Grecyi nieprzyjazną Turcyi postawą, a zarazem posuwa się do groźby względem mocarstw. Jest czas, powiedzianem jest, by wschód należał do narodów wschodnich. Następuje po tem wezwanie do boju. „Sami, powiada artykuł, walczyć będziemy przeciwko Turcyi.

„Jesteśmy dosyć silni, by bez niczyjéj pomocy powtórzyć rok 1821, ale w sposób o wiele dla nieprzyj aciół naszych straszniejszy. Ówczas nie posiadając ani armii, ani finansów, ani wewnętrznéj organizacyi i administracyi, podtrzymywaliśmy siedmioletnią wojnę przeciwko całemu muzułmańskiemu światu. W roku 1869 z równym patryotyzmem i zapałem dla chwały kraju naszego, zaopatrzeni w znaczne materyalne zasoby, mamy do walczenia z państwem zachwianem pod opieką obcéj dyplomacyi zastającem. W walce téj nie pozostaniemy sami, żyją bowiem na wschodzie inne narody i pokolenia, pragnące rzucić jarzmo tureckie. Rumunia, Serbia i Czarnogóra, i nieomieszkają połączyć się z nami.

Już miały miejsce w Rumunii ogromne demonstracye ludowe na korzyść Grecyi, a Rumunia, Serbia i Czarnogóra zarówny mają interes wystąpienia wraz nami do walki z wspólnym nieprzyjacielem. W ten sposób działając i kupiąc się około sztandaru naszego, dowiedziemy Europie, że nie dozwalamy obcemu, być władzcą, zwycięzcą lub opiekunem naszym. Hasłem naszem jest: Wschód należy do narodów na wschodzie mieszkających."

Po takim wywodzie łatwo zrozumieć, jak bardzo umysły w Grecyi muszą być podburzone, a jak trudno zarazem będzie rządowi helleńskiemu zgodzić się na deklaracyę mocarstw, stawającą, jak wiadomo, po większéj części po stronie Porty. Do téj chwili też nie mamy najmniejszéj wskazówki, mogącéj zapowiadać większą skłonność Grecyi do ustępstw, odpowiednich żądaniom Turcyi i mocarstw europejskich. Jakkolwiek naturalnem jest, że Grecya liczyć się zdaje na poparcie księstw naddunajskich w razie wojny, zaznaczyć wszakże należy, iż rządy tychże księstw w téj chwili z podwójną usilnością upewniają o pokojowych i pojednawczych usposobieniach swoich.

Ciału prawodawczemu francuzkiemu zaraz po rozpoczęciu posiedzeń jego, przedłoży rząd zbiór dokumentów, dotyczących po lityki zagranicznéj. Telegram wczorajszy podał nam nawet główną takowych treść. Pokazuje się z tych dokumentów, że rząd francuzki, za pierwszorzędną konieczność polityczną, uważa utrzymanie na wschodzie obecnego stanu rzeczy, jako przez obowiązujące traktaty utworzonego. Zapatrywanie to zgadza się zupełnie z tradycyjną polityką Francyi na wschodzie i odpowiada zapewne ściśle widokom rządu angielskiego. Wypływa ono z zasady całości i nienaruszalności państwa ottomańskiego, w któréj obronie mocarstwa zachodnie dotąd zawsze energicznie występowały. Nadzieje Grecyi jednak znacznie osłabia. Nietylko bowiem zbiór dokumentów francuzkich nie pozostawia wątpliwości, że Francya w niczem nie przyczyni się dobrowolnie do zadosyć uczynienia żądaniom Grecyi, o ile takowe dotyczą niezależnego stanowiska pokoleń greckich pod panowaniem Turcyi dziś zostających, ale co gorsza czyni bardzo prawdopodobnem, że Francya uważając utrzymanie dzisiejszego stanu rzeczy na wschodzie za pierwszorzędną konieczność polityczną, nie dozwoli, aby Grecya własnemi siłami próbowała zaprowadzić w nim zmiany. W ogóle sądzimy, że bezwzględne wyrzeczenie powyższéj zasady w sprawie wschodniéj, przyczynić się może do zachwiania porozumienia dotąd podobno między wielkiemi mocarstwami istnieć mającego.

Prasa pruska co do większości, jakeśmy już nadmienili, mowę tronową cesarza Napoleona uważa za pokojową, napotykamy wszakże gdzie niegdzie także na zdania pod tym względem cokolwiek odmienne a zbliżające się do zapatrywania pism wiedeńskich. Tak między innemi pisze jeden z korrespondentów berlińskich do Gazety Szląskiéj co następuje: "Cesarz Napoleon w mowie tronowéj zapewnia, że stosunki jego do mocarstw zagranicznych są jak najbardziéj zadawalniającemi, ale te pokojowe słowa znacznie są paraliżowane przez nadzwyczajny nacisk położony na obecną gotowość wojenną Francyi. Przemawianie takim tonem Francya zdaje się ciągle uważać za swój wyłączny przywiléj; u każdego innego państwa uważano by coś podobnego za najwyższy stopień zarozumienia" i t. p. d.

Równocześnie z ciałem prawodawczém franauzkiem otwarte zostały dnia 18 t. m. posiedzenia sejmu szwedzkiego. Oprócz zapewnienia o dobrych z państwami zagranicznemi stosunkach, mowa tronowa zajmuje się sprawami wewnętrznemi. Najważniejszą zaś w niéj jest wzmianka o spodziewaném ściślejszem połączeniu krajów skandynawskich przez związek małżeński między następcą tronu duńskim a królewną szwedzką. Wzmianka ta wyraźnie odnosić się zdaje do unii skandynawskiéj.

Wiedeń, 20 stycznia. „Wiener Ztg" w części urzędowéj ogłasza protokuł między Turcyą a Austryą ułożony, na mocy którego poddani austryaccy otrzymują prawo nabywania w Turcyi nieruchoméj własności.

Paryż, 20 stycznia. Ustęp księgi niebieskiéj, dotyczący wydziału wojny oznacza stan liczebny armii czynnéj wewnątrz cesarstwa w dniu 1 grudnia na 378,852 ludzi, w Algieryi 64,531, we Włoszech 5,328. Do tego dolicza się rezerwa w sile 198,546 ludzi i gwardya narodowa ruchoma o sile 381,723 ludzi, razem więc armia francuzka liczy 1,028,980 ludzi. W rzeczywistości jednak z armii

czynnéj 114,000 ludzi znajduje się na urlopie, przez co stan liczebny jéj zmniejsza się do 334,280 ludzi.

Madryt, 20 stycznia. Z Hawany donoszą pod d. 17 t. m.: Powstanie zmniejsza się, interesa ożywiają się. Jenerał Balsameda zajął dnia 16 t. m. miasto Bayano. Pomimo to bezzwłocznie wysłane będą na wyspę Kubę posiłki.

Konstantynopol, 19 stycznia. „Levant Herald" potwierdza przyjęcie przez Portę uchwał konferencyi. Przed Syra trwa status quo.

(*Nordd. Allg. Ztg. Ind. Bl.*)

Telegramy Handlowe.

Szczecin, 20 stycznia. (Targ zbożowy). *Pszenica* w miejscu 63—71; z dostawą w styczniu 69½ nom., na wiosnę 69¾, w maju i czerwcu 70. *Żyto* w miejscu 52½; z dostawą w styczniu 52, na wiosnę 52⅛, w maju i czerwcu 53.

Hamburg, 20 stycznia. (Targ zbożowy). Na *pszenicę* i *żyto* w miejscu brak chęci kupna; w *życie* na dostawę interes słaby. *Pszenica* z dostawą w styczniu za 5,400 ℔ 120, w styczniu i lutym 120, w kwietniu i maju 120. *Żyto* z dostawą w styczniu za 5,000 ℔ 89, w styczniu i lutym 89, w kwietniu i maju 89. W *owsie* interes słaby. *Kawy* ceny mocne; toż samo w *cynku*, interes jednak spokojny. *Oleju skalnego* ceny mocne, przy spokojnym interesie, w miejscu 16½; z dostawą w styczniu 15⅞, w sierpniu i grudniu 16⅞: mroźne powietrze.

Paryż, 20 stycznia Mąka z dostawą w styczniu 59.50, z dostawą w marcu i kwietniu 60.50, w maju i czerwcu 61.50.

Londyn, 20 stycznia. (Targ zbożowy). Dowozy zagraniczne od ostatniego poniedziałku wynoszą: pszenicy 1,270, jęczmienia 5,120, owsa 18,410 kwarterów.

W *pszenicy* i *owsie* interes bardzo spokojny, usposobienie jednak lepsze, gdyż sprzedaż ładunków lepsza; *jęczmień* zaniedbany.

Amsterdam, 20 stycznia. (Targ zbożowy). Ceny *pszenicy* niezmienione; *żyta* w miejscu toż samo; z dostawą na wiosnę 203.

Antwerpia, 20 stycznia. (Targ zbożowy). *Pszenica* i *żyto* bez obrotu. (*Olej skalny*), rafinowany typowo-biały w miejscu 58—58½; z dostawą w lutym i marcu 58, we wrześniu 51.

Brema, 20 stycznia. (Oléj skalny). Standart white w miejscu 7 tal. w złocie; interes ożywiony

Liverpool, 20 stycznia. (Bawełna). Obrót 12,000 bel. Ceny mocniejsze.

Middling Orleans 11⅝, middling amerykańska 11⅜, fair Dhollerah 9¼, middling fair Dhollerach 9, good middling Dhollerah 8¾, fair Bengal 7¾, new fair Oomra 9½, good fair Oomra — , Pernam 12, Smyrna 10, Egiptia —, Orleans w transporcie —.

New-York, 19 stycznia. Kurs wexli na Londyn w złocie 109½, ażyo od złota 35⅜, bawełna 29, mąka — , oléj skalny rafinowany w New-Yorku 34½, w Filadelfii 33¼.

(*W. T. B., T. B. f. N. D*).

Korrespondencye Gazety Handlowéj.

Lipsk, 16 stycznia. Wczoraj zakończył się nasz jarmark noworoczny, który jak wiadomo jest najnieznaczniejszym ze wszystkich tutejszych jarmarków. Mimo nieprzyjaznych wpływów pod któremi się rozpoczął, rezultat jednak okazuje się bardziej zadawalniającym aniżeli się spodziewano, o ile mianowicie weźmiemy na uwagę ilość sprzedanych towarów. O rezultatach w interesie sukna i towarów sukiennych, donieśliśmy już; skutki ich zaś objawiły się niebawem na dwóch głównych targach wełnianych, tj. w Berlinie i Wrocławiu, gdzie w ostatnim tygodniu znowu znaczne czyniono pokupy, do 3000 ctr. dochodzące, jakkolwiek bez pewnego widoku podniesienia się cen tego surowego materyału, w oboc obfitych jeszcze zapasów i konkurencyi ze strony gatunków kolonialnych. W towarach bawełnianych zwłaszcza drukowanych, w skutek podniesienia się cen surowego materyału w Anglii i Ameryce, odbyt znacznie był ułatwiony, Niemieckie fabrykaty surowych sukien, ośmielone dobrym odbytem, zaczynają podwyższać swe żądania. Bawełniane materye na ubranie i spodnie korzystały również z polepszonych konjunktur podczas gdy w innych wyrobach, mianowicie białych, żądania były bardziej ograniczone. Osób obcych na jarmarku było, według urzędowego raportu, 7605. t. j. o 802 więcéj niż na jarmarku noworocznym 1868 r.

HANDEL ŚWIATA.

II.

Jego potrzeby—skutki dobroczynne i niebezpieczeństwa—obecne położenie i widoki w przyszłości.

(Dalszy ciąg—patrz Nr. 13).

Obok wszakże tylu nieocenionych dobrodziejstw dla ludzkości w ogóle, obok potężnego wpływu na postęp intellektualny i polepszanie materyalnego bytu wszystkich bez wyjątku warstw społecznych—handel świata ma także i ujemne swe strony: w miarę własnego swego rozwoju sprowadza przejścia i zmiany, nie tylko dla bezpośrednio handlem trudniących się—dla producentów, ale i dla wielkiéj massy konsumentów, nader dotkliwe.

Najprzód, niezliczone mnóstwo nowych, handlem świata w użycie wprowadzonych przedmiotów zbytku, rozszerza bardziéj jeszcze otchłań między bogatym a biednym, i czyni temu ostatniemu brak tych przedmiotów nierównie dotkliwszym, aniżeli dawniéj, kiedy różnica między bogaczem a niezamożnym leżała raczéj w wielości spożywanych potraw i napoi, a nie jak dziś w jakości i wykwintności produktów handlem dostarczanych. Daléj, jak każdy nowy wynalazek praktyczny sprowadza mniejszy lub większy przewrót w rutynie zajęć, jak np. koleje żelazne i statki parowe, pozbawiły pewne klassy ludności, jak furmanów, szyprów, stelmachów, oberzystów, kowalów i t. p. stałego zajęcia, tak też i każda zmiana w handlu świata, każdy nowo-odkryty produkt, jak np. w ostatnich czasach petroleum, niektóre nowe farby i rośliny—zwłaszcza zaś każda nowo odkryta droga komunikacyi, dozwalająca szybciéj i taniéj produkta ze źródeł sprowadzać i do miejsc konsumcyi dostarczać—narażą kupców i fabrykantów na rozliczne niedogodności i straty. Kto tedy uporczywie obstaje przy dawnem i umie tylko jałowe zawodzić żale nad zgubną konkurencyą i zmniejszonym zyskiem, ten musi upaść; gdy tymczasem inni umieją wcześnie ze zmienionych konjunktur korzystać i wzbogacają się. Jak bowiem w ogóle ogrom mass obrotu stanowi charakterystykę dzisiejszego handlu świata, tak też i zysk handlowy musi być szukanym raczéj w massie odbytych towarów, aniżeli w wysokiéj prowizyi na pojedyńczych objektach.

Ta ostatnia okoliczność jest powodem, że przedsięwzięcia handlowo-przemysłowe zakładane i prowadzone być muszą odrazu na wielką skalę, w czem doznawają silnego poparcia ze strony kredytu, który ochoczo sprzyja nadmiarowi w handlu (over trading), jak i nadmiarowi w produkcyi (over production). Lecz niezaprzeczoną jest rzeczą, że w wielu razach i w pewnych artykułach, zbyt wiele bywa produkowanem, by fabrykaty mogły być prędko i korzystnie sprzedawane, i aby fabrykant był w stanie działalność swą, przy ciągłym zatrudnianiu dobrych robotników, kontynuować. Przy mniejszéj produkcyi jakiegoś wyrobu, jak to np. dawniéj miało miejsce z suknem, tkaninami wełnianemi i bawełnianemi, stagnacya w odbycie daleko rzadziéj się objawiała, aniżeli teraz, przy kolosalnéj fabrykacyi tych towarów na wywóz zamorski, lub przy olbrzymim przemyśle w żelazie, maszynach, zegarach i t. p., gdzie w braku zamówień robi się na zapas, a zapasy te wzrastają z czasem w martwe, nieruchome stosy.

Gorączkowa żądza bogactw, prędko i łatwo zyskanych, która, przyznać trzeba, należy także do owoców handlu świata, popycha często do owych przesad, a młodych zwłaszcza kupców, nieprzygotowanych dostatecznie do ciężkiego i wytężonéj rozwagi i oględności wymagającego zawodu, strąca często w otchłań nieszczęścia i hańby.

Choroby handlu, których zenit zwanym jest kryzys handlowa, i które dzielić można na kryzy kapitałowe—pieniężne, czyli kredytowe, i na właściwe kryzy handlowe, mają zawsze swe źródło w zwichnięciu równowagi gospodarczéj, czyli ekonomicznéj. Dochodzenie ich przyczyn przedstawia obfite i na długo jeszcze dostatecznie niezbadane pole studyów. My tu ograniczymy się na wyliczaniu i podziale tych przyczyn, zostawiając sobie na późniéj wyjaśnienie istoty i charakteru każdéj z nich po szczególe.

Zwichnięcie równowagi ekonomicznéj, o któréj dopiero co napomknęliśmy, może pochodzić albo:

1. Z zewnętrznych wpływów, jako to:

a) z wypadków przyrodzonych, jak nieurodzaju, epidemii i t. p.

b) z politycznych przyczyn, jak wojny, bankructwa państwowego, zmiany w społecznem prawodawstwie, np. zniesienia niewolnictwa. pańszczyzny; albo:

2. Z wewnętrznych, w samym handlu leżących faktorów. Do tego należą:

a) nadmiar w produkcyi, tak, że żądania nie odpowiadają ofertom;

b) zmniejszona konsumcya, (zwłaszcza po nieurodzajach, jako i podczas wojen).

c) niestosunkowa zamiana obiegającego kapitału, t. j. pieniędzy w kapitał stojący, nieruchomy, jak np. w koleje żelazne, budowę domów i t. p.

d) nadmierny kredyt i jego nadużywanie, które z jednéj strony tworzą mnóstwo fałszywych przedsięwzięć, (Bubbles), z drugiej strony przez nagromadzanie towarów i podnoszenie cen, wywołują kryzy handlowe, której gruntem najodpowiedniejszym są właśnie czasy ogólnego dobrobytu, oraz nizka w skutek długiéj wstrzemięźliwości stopa procentu.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Kronika wiadomości krajowych i zagranicznych.

Wczoraj przed południem wybuchł pożar w składzie galanteryjnym i księgarskim p. Karola Arnstein, w domu pod Nr 1257 przed kilku dopiero miesiącami gustownie i bogato urządzonym, a ubezpieczonym w Towarzystwie Moskiewskiem.

Przybyła straż prędko ugasiła ogień, który zresztą w nieruchomości prawie żadnéj nie poczynił szkody, natomiast towary uległy znacznemu uszkodzeniu, częścią przez ogień, a jeszcze bardziéj przez zalanie wodą podczas gaszenia i potłuczenie podczas ratowania. Strata też w towarach dojść może do 5000 rs.

— *Produkcya kawy.* Kraje w których kawa głównie jest uprawianą, stanowią obecnie Brazylia, Jawa i Ceylon. W Indyach Wschodnich gdzie w zeszłym wieku produkcya ta głównie swe miała siedlisko upadała ona coraz bardziéj od chwili zniesienia tam niewolnictwa; na wyspie Kuba nawet, gdzie niewolnictwo dotąd jeszcze istnieje, kawa coraz bardziéj ustępowała uprawie cukru, tak że gdy przed trzydziestu jeszcze laty wywóz kawy wynosił tam rocznie przeszło półmiliona cetn. dziś na pokrycie wewnętrznéj potrzeby ma miejsce znaczny przywóz.

I w Brazylii uprawa kawy rozwinęła się jedynie na podstawie niewolnictwa; a trudność na jaką zniesienie niewoli ludzkiej dotąd tam napotyka, leży właśnie w przypuszczeniu, że przy wolnéj pracy, uprawa kawy na której dobrobyt kraju głównie spoczywa, musiałaby upaść. Wywóz z Rio Janeiro wynosił w r. 1821—1830: 2,596;509 bel, 1831—1840: 5,794,424 b. 1840—1850: 13,567,029 b. 1851—1860: 20,113,999 bel; 1861—1867: 12,575,600 bel. Zmniejszenie się stosunkowe produkcyi w ostatnich latach przypisać należy głównie wojnie i złemu zarządowi finansów.

Na Jawie i Sumatra. pomimo, że niewolnictwo jest zniesione, ludność jednak zniewalaną bywa do uprawy kawy, tytułem czynszu czy pańszczyzny za odstąpione jej do używalności grunta orne, których rząd uważa się za wyłącznego właściciela. Kazda familia musi uprawiać ok: 650 krzewów kawowych, ziarna zbierać, rozłupiać, suszyć i do odległych nieraz magazynów dostarczać. Za całą tę robotę familia dostaje za pikul (62½ kilog.) dostarczonéj kawy 13 fl. ponieważ zaś trzeba blisko 400 na otrzymanie jednego pikulu, familia więc zarabia rocznie 21 fl. w gotowiznie. Za to musi cala ludność w czasie zbiorów opuszczać swe sioła i kampować w wyniosłych plantacyach, wystawiona na zabójczy żar słoneczny. W skutek tego ucisku, wiele żyznych równin ieży odłogiem, i w saméj produkcyi kawy okazuje się z każdym rokiem dotkliwy ubytek, i tak od r. 1860—1868 produkowano na Jawie mniéj o 1 milion bel, niżeli w latach od 1840—1848, a takiż sam stosunek ma miejsce i na Sumatra.

Podczas więc gdy w Brazylii, w Indyach wschodnich i w koloniach hollenderskich gdzie system niewolniczy, lub monopolityczno-pańszczyzniany jeszcze istnieje, uprawa kawy znajduje się w ciągłym zmniejszaniu się, przedstawia Ceylon i ląd stały przednich Indyj,gdzie system wolnéj pracy i konkurencyi jest w rozkwicie, ciągły a prawidłowy wzrost téj produkcyi. W ogole oceniają zbiory kawy w r. 1868 jak następuje:

Bryzylia; 2,480,000 bel (a 71 kilog.)—3½ mil. ctr.; Jawa i Sumatra 920,000 ctr.; St. Domingo 340,000 ctr. Ceylon 940,000. Przednie Indye 400,000 ctr. Laguayra i Maracaibo 350,000 ctr. Costarica i Guatemala 200,000 ctr. inne kraje 200,000 ctr. razem 6,850,000 ctr.

— *Pożyczek premiowych* z końcem roku 1867 było w Europie 69, z których:

1	w Anhalt	3½ %	na tal.	2,000,000
2	w Baden	4 %	na fl.	36,000,000
4	w Bawaryi	4 %	„	32,243,700
11	w Belgii	2½ i 3 %	fr.	125,870,000 i
1	„	3 %	fl. hol.	2,750,000
1	w Brunświku		tal.	10,000,000
6	we Francyi	5 i 3 %	franków	221,904,500
1	w Hamburgu	—	MB.	9,600,000
1	„	3 %	„	5,000,000
2	w Hessyi	—		8,875,000
7	we Włoszech	4⅔, 5 %	fr.	433,917,500
1	w Lubece	3½ %	tal.	3,500,000
1	w Niderlandach		fl. hol.	1,000,000
18	w Austryi	4, 4½ 5 %	fl.	394,756,000
2	w Prusach	3½ %	tal.	21,725,000
1	„	—	fl.	2,600,000
2	w Rosyi	5 %	rsr.	200,000,000
1	„ Finlandzka		tal.	2,400,000
1	„ Polska		złp.	150,000,000
1	Schaumburg-Lippe		tal.	1,500,000
1	w Szwecyi		„	2,400,000
1	„		MB.	10,000,000
2	w Szwajcaryi		fr.	7,250,000

— *Towarzystw prywatnych* dróg żelaznych było w końcu 1867 r. w Niemczech 45; z tych w Prussach 23, w Austryi 12, po za granicami Prus i Austryi 10, (w liczbie tych dziesięciu, źródło z którego tę wiadomość czerpiemy liczy i drogę żelazną warszawsko-wiedeńską).

— *Banków rządowych i prywatnych* było w końcu roku 1867 w całych Niemczech i Austryi 59, z tych w Berlinie 9, w Lipsku 4, w Wiedniu 4. Reszta rozlokowana w rozmaitych miastach.

Towarzystw górniczych i hutniczych było w końcu roku 1867, 82.

Towarzystw ubezpieczeń od ognia i na życie było w r. 1867, 99.

— Firma Morgan Melbuurn & Comp. w Londynie zawiesiła wypłaty. Passywa wynoszą 500,000 Ł.

— Wyszedł Nr. 2 *Gazety Rolniczéj*, który zawiera następujące artykuły: Hipolit Cegielski (z portretem) przez Benedykta Aleksandrowicza; O kolonizacyi gruntów przez Ludwika Łaszcza; O wyrabianiu sera na sposób hollenderski (c. d.) przez Zygmunta Gawareckiego; Korrespondencya gospodarska z pow. Nowogrodzkiego przez Ottona Bochwica; Przegląd przemysłowo-handlowy, Hodowla koni, Nieco z przeszłości wyścigów przez Stan. Wotowskiego; Korrespodencya od Redakcyi, Obwieszczenia gospodarskie. W odcinku; Pismiennictwo rolnicze, Kilka uwag nad publikacyą Dra Karola Libelta pod tytułem: „Koalicya kapitału i pracy" przez Henryka Szumana (dok.). Gazeta Rolnicza kosztuje kwartalnie w opaskach rs. 1 k. 20 (złp. 8) na stacyach pocztowych rs. 1 k. 50 (złp. 10).

OGŁOSZENIA.

Wprawny Buchalter i Korespondent w języku polskim i niemieckim, poszukuje miejsca, lub też zajęcia na kilka godzin dziennie, Potrzebujący raczą nadesłać adres swój do Redakcyi Gazety Handlowéj. P. P.
(Nr. 35—1—3) ( )

Niżéj podpisany podejmuje się wszelkich komisów dla cukrowarstwa, dostarcza najlepsze nasienie buraków cukrowych, formy cukrowe, aparaty wszelkie, kotły parowe najlepsze, kompletne machiny, wagi centimentalne, krew suchą, płaty wełniane, plecionki do prass, sieci metalowe, blachy do pras piły (Rübensägen), oléj do smarowania machin, machiny rolnicze, pługi, byki holenderskie, nasiona agronomiczne, słowem wszelkie zapotrzebowania pod warunkami dogodnemi. Tudzież zakupuje z królestwa znaczne partye proszku węgla zwierzęcego tak zużytego jakoteż odpadku nowego węgla za gotowe pieniądze.
Robert Burger w Magdeburgu (Prussy).
korrespondent honorowy wszelkich pism fachowych przemysłu cukrowniczego dotyczących: (Nr. 1310) (16725)

CENY
w składzie materyałów opałowych.
F. Łapińskiego,
ulica Jerozolimska, róg Składowéj, Nr. 1582 lit. N.

Węgle Kamienne:
Za korzec w najlep. gat. z odst. k. 75.
Za pud „ „ „ „ 13.
Za korzec w dobr. „ „ „ $67\frac{1}{2}$.
a pud „ „ „ „ 12
Za korz. kostk (do kuchni) „ „ 55.
Za pud „ „ „ 10.

Węgle drzewne (dla Fabryk i do samowarów): Za korz. z odst. k. 60.
Drzewo opałowe:
Za sążeń kub. twardego z odst. rs. 12
Za $\frac{1}{4}$ sąż. twar. rąb z odst. rs. 3 k. 30,
Za sążeń kubiczny miękkiego rs. 10.
Za $\frac{1}{4}$ sąż. miękkiego rąba. rs. 2 k. 80

Bliższe szczegóły udzieli Skład i Kantory przyjmujące obstalunki.
Nr. 7—4—10) (12227)

Pan *Robert Steinbach* zawiadamia okólnikiem handlowym, że pod swoją firmą założył w mieście tutejszym Interes Komissowo-Spedycyjny.
(Nr. 22—4—5) (133)

Ein junger Kaufmann, Ausländer mit der polnischen Sprache vertraut, und besten Refferenzen zur Seite, sucht unter bescheidenen Ansprüchen ein passendes Engegement, ganz gleich Comptoir oder Fabrik als Buchhalter, Cassirer etc.
Reflect. vollen ihre Adresse gefl. in der Exp. d. Bl. unter Chiffer W. W. niderlegen.
(N. 33—2—3) (334)

Młody człowiek obznajmiony ze sprzedażą towarów łokciowych i innych, obok innych swoich zajęć, może znaleść za stosowną gwarancyą zaraz zajęcie jako mekler.
Wiadomość w Redakcyi Gazety Handlowéj.
(N. 19—2—3) (19522)

Żądany jest młody człowiek, posiadający język niemiecki i polski, i obeznany z czynnościami kantorowemi.
Piśmienne oferty przyjmuje Redacya Gazety Handlowéj pod lit. L. K. Nr. 20.
(N. 13—3—3) (19521)

TELEGRAMY GAZETY HANDLOWÉJ.

Paryż, 21 stycznia. Dziś ukazać się mająca księga żółta nic ważnego zawierać nie będzie. „Journal Officiel" pisze: Konferencya postanowiła przez prezydenta konferencyi przesłać rządowi greckiemu deklaracyą i oczekiwać na odpowiedź rządu greckiego zanim ostatecznie ukończy swoje narady.

Bukareszt, 20 stycznia. Stronnictwo radykalne i lewica wyprawili ucztę dla p. Bratiano, w któréj nie brali udziału prawica i członkowie izby należący do stronnictwa umiarkowanego; koryfeusze, między niemi Bratiano mieli mowy.

Kursa Giełdy Warszawskiéj.

Monety i Banknoty.	dnia 22 żąda.	dnia 22 płacono	z d. 21 płacono
Półimperiał . . . . . Rs.	–	6.2	–
Napoleondor . . . . . „	–	–	–
Dukat ważny . . . . . „	–	3.42	–
Rubel srebrny . . . . . „	–	–	–
Talar pruski . . . . (—%) „	–	–	–
Gulden austryacki . . (—%) „	–	–	–
Papiery publiczne.			
Listy zastawne 100 rs. 1-a ser.	85.	84.50	84.67
Listy zastawne 100 rs. 2-a ser.	79	78.50	78.50
4% Listy likwidacyjne . . „	68.10	67.76	67.94
Obligi Towarz Kre. Z. za 100 Rs.	99.50	–	–
Obligi skarbowe rs. 100 . . . „	78.75	77.75	78
„ cząstkowe złp. 500 . . „	–	101.50	–
Certyfi. ban. A złp. 300 . . . „	–	50.75	–
„ „ B 200 op. kup. „	–	32.75	–
„ „ ditto bez pro . . „	–	2650	–
Akcye kol. żel. W. W.% . . „	63.50	6250	–
3% oblig. W. W. 500 fr. . . „	–	–	–
Akcye kol żel. W. B. . . . . „	67.17	–	–
Akcye Żeg. Par. rs. 100 . . . „	–	–	–
Bilety skarb. 100 rs. . . . . „	–	–	–
Cert. kom. likw 100 rs. . . . „	58	–	–
5% bil. Pań. 100 rs. op. kup. „	–	87 50	87.33
4% metal. za sier. (za 100 rs.) . . . „	–	100.75	100.75
ditto za luty (za 100 rs.) %. „	–	101.	101.
5-ta pożyczka (za 100 rs.) . . . „	–	8125	–
6-ta „ (za 100 rs.) . . . „	–	–	–
Akcye wielkiéj kompanii	–	–	–
kolet żel za 125 rs . . . . „	–	120	–
$4\frac{1}{2}$% obl. dtto 2000 f. 500 „	–	–	–
Nowa poży. ros. 5% z r. 1864 „	13775	137.	137.
„ „ „ z r. 1066 „	138.	–	137.
5% Akc. k. żel. W. Teres lib „	94	93	–
Oblig. ditto ditto . . „	90	-	–
5% „ Fabr. Łodzkie . . . „	–	85	–
Wexle.			
Berlin 100 t. 2 m. ($119\frac{5}{6}$ $\frac{7}{12}$) „	107.85	107.62	107.70
ditto krótki ($119\frac{2}{3}$ $\frac{5}{16}$) „	107.70	107.47	107.47
Gdańsk dtto dto ($119\frac{6}{6}$ $\frac{2}{3}$) „	–	-	–
Moskwa 100 rs. 1 mies. . . . „	–	–	–
Petersburg 100 rs. krótki „	100	99.83	–
ditto 1 mies. . . . . . . „	–	–	99.
Wiedeń 150 fl. 2m. ($181\frac{1}{2}$ —) „	91.20	–	–
Hamburg 300 Bmk. ditto . . „	163.20	–	–
Londyn 1 ft. st. 3 mies. . . . „	7.34	-	–
Paryż 300 fr. 2 mies. . . . . „	87.75	–	–

Wartość kuponu: List. zast. $33\frac{1}{3}$. L. likw. $57\frac{7}{9}$
Obl. sk. $124\frac{4}{9}$. Poż. prem. 1 em. $12\frac{4}{9}$, 2 em. $179\frac{2}{9}$.

Kursa walut zagranicz. dziś cokolwiek słabsze, obroty w wexlach niewielkie. Listy zast. i Akcye Teresp. płacono po kursie dawniejszym. listy likw. nieco niżej.

Kursa telegraficzne.
(Ajencyi Rudolfa Okręt)

Berlin, dnia 21 stycznia.	z d. 21	z d. 20
Bilety Banku Rossyjskiego dto	$83\frac{1}{8}$	83
Wexle na Warszawę z tet. kr. dto	83	$82\frac{7}{8}$
dto „ Petersburg 3 tyg. za 100 rr.	$92\frac{1}{4}$	92
dto „ „ 3 mies. dto	$96\frac{7}{8}$	$90\frac{5}{8}$
dto „ Londyn 3 mies. za 1 f. st.	6.23	—
dto „ Paryż 2 „ 300 fr.	$80\frac{5}{6}$	—
dto „ Hamb. 2 „ za 300 bmk.	$150\frac{1}{8}$	—
dto „ Wiedeń 2 „ za 150 złr.	$83\frac{5}{8}$	$83\frac{3}{4}$
Listy zastawne 4% . . . za 90 rs.	$65\frac{1}{4}$	65
Listy likwidacyjne	$56\frac{1}{2}$	$56\frac{1}{2}$
Obligacye skarbowe 4% . . dto	$66\frac{1}{2}$	$66\frac{1}{2}$
Koleje Rosyjskie po 125 rs. za 93 rs.	$82\frac{3}{4}$	$82\frac{3}{4}$
Akcye Drogi Żél. Terespolskiej . .	—	—
Obligacye Drogi Żel. Terespolskiéj	$77\frac{3}{8}$	77
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Wied .	$57\frac{1}{4}$	$57\frac{1}{8}$
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Bydg . .	$61\frac{1}{2}$	—
1-sza pożyczka premiowa z r. 1864	$117\frac{3}{4}$	$117\frac{7}{8}$
2-ga „ „ z r. 1866	$116\frac{7}{8}$	$116\frac{7}{8}$
Żyto na targu . . . (za wispel z 2000 f. cel. czyli 2442 fut. ros. w jesien)	54	54
dto „ dostawę. (za wispel z 2000 f. cel. czyli 2442 fut. ros. w jesien)	$53\frac{1}{4}$	$53\frac{3}{8}$
Dyskonto. 4%		
Wiedeń.		
Wexle na Londyn	120.70	120.40
„ „ Hamburg	89.10	88.70
„ „ Paryż	48.	47.80
Pożyczka Narodowa	65 80	66.
5-proc. Metaliki	60.70	61.10
Akcye Banku Kredytowego	256.10	25720
Dyskonto. 4%		
Paryż.		
Renta 3%	70.10	70.
Renta włoska	54.30	54.20
Akcye Kredytu Ruchomego	276	277
Dyskonto . . . . $2\frac{1}{2}$%		
Londyn.		
3% Papiery (Consols)	93	$92\frac{3}{8}$
Dyskonto. 3%		

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą dnia 22 stycznia stóp 3 cali 2.
Mróz.

Targi Warszawskie z dnia 22 stycznia.

	Czetwert rs.	Czetwert k.	korzec od rub. sr.	korzec od kop.	korzec do rub. sr.	korzec do kop.
Pszenica od 240 — 250 funt.	11	4	–	–	6	80
Żyto . . . od 230 — 240 „	8	40	5	$17\frac{1}{2}$	5	25
Jęczmień 4 i 2-rzędowy	–	–	–	–	–	–
Owies	4	80	2	85	3	–
Gryka	6	72	4	5	4	20
Rzepik zimowy	–	–	–	–	–	–
Rzepak rapps zimowy	–	–	–	–	–	–
Siemie lniane	–	–	–	–	–	–
Groch polny	8	64	4	20	5	40
„ cukrowy	10	40	5	85	6	50
Kasza jagiana	16	60	8	40	9	75
jęczmienna	9	84	6	–	6	15
gryczanna gruba	2	48	7	20	7	80
drobna	–	–	–	–	–	–
Mąka par. pszenna 000 pud.	–	–	2	50	2	55
„ „ 00 „	–	–	2	$17\frac{1}{2}$	2	25
„ „ I . . „	–	–	1	80	1	$87\frac{1}{2}$
„ „ II . . „	–	–	1	35	1	40
„ żyt. pyt. N. 1 i 2 „	–	–	1	5	1	25
Jarzyny: Kartofle	–	–	–	–	–	–
Buraki	–	–	–	–	–	–
Kapusta zwycz. pud.	–	–	–	–	–	–
Okrasa: Masło świeże funt	–	–	–	–	–	35
ditto solone . . pud.	–	–	–	–	10	–
Oléj rzepakowy . . . . pud	–	–	–	–	5	–
Oléj lniany . . . . pud	–	–	–	–	4	50
Śledzie szkockie . . . . beczka	–	–	10	–	11	–
„ angielskie . . . beczka	–	–	18	50	19	–
Siano . . . . pud	–	–	–	30	–	35
Słoma . . . . pud	–	–	-	20	–	21
Drzewo opał. twar. sąż. kub	–	–	9	–	10	–
„ „ mięk. ditto	–	–	8	–	9	–

Dowozy:
Pszen. 40, Żyta 46, Jęczm. — Owies 400.

Cena Okowity dnia 22 stycznia.
Wiadro od rs. 2 kop. 67 do rs. 2 kop. $73\frac{1}{4}$
Za garniec od rs. - kop. 87 do rs. - kop. 89

Poczty odchodzące:
Codziennie: *Omnibusy*, do Lublina o 6 pp.; do Radomia o 10 r. i 9 w.; do Nowo-Gieorgiewska (fortecy) o 4 pp.; do Sochaczewa o 6 w. — *Karety*: do Lublina o 1 pp do Łomży i Suwałk o 2 pp.; do Radomia i Kielc o 6 m. 3 pp; oprócz tego wyprawianą zostaje:
W Poniedziałek. *Wózkowa*: do Piaseczna o 12 w południe

Warszawa, dnia 10 (22) stycznia 1869 r.— Za pozwoleniem cenzury Rządowej.— w Drukarni Gazety Polskiéj.— Redaktor **Rudolf Okręt**.